

Cykl redakcyjny: 10 pytań do Mariusza Wieteski — Redakcja

Od autora: 10 pytań do... to redakcyjny cykl, w którym przeprowadzamy wywiady z tymi, którzy mieli swój poważniejszy epizod na Portalu Pisarskim i udało im się osiągnąć sukces literacki. Każdemu autorowi zadajemy te same dziesięć pytań. Tym razem zaprosiliśmy do wywiadu prozaika – Mariusza Wieteskę.

Mariusz Wieteska ([Ołowiany Zolnierzyk](#)) na Portalu Pisarskim zarejestrował się w grudniu 2010 roku. „Ołowiany” słynął z ciętego języka i często wrzucał kij w mrowisko, powodując przy tym nieraz oburzenie, ale także i pozytywny, intelektualny ferment. Choć na Portalu publikował głównie wiersze, to jego kariera literacka rozwinęła się w kierunku prozatorskim – wydał do tej pory pięć powieści, w tym jedną napisaną wspólnie z naszą portalową koleżanką Sabiną Waszut. Nominowano go także dwukrotnie do Nagrody Literackiej „Angelus”.

Zapraszamy do lektury wywiadu z Mariuszem Wieteską!

1. Zaczniemy od początków. Pamiętasz swoje pierwsze dzieło literackie? O czym było, kiedy powstało, jaki był jego tytuł, czy dałaś go komuś do przeczytania?

Absolutnie, nie pamiętam. A to oznacza, że nie było zbyt dobre.

2. Media społecznościowe, internetowe komunikatory, portale, fora i grupy literackie... jak tego typu wirtualne miejsca wpłynęły lub dalej wpływają na rozwój Twojego warsztatu pisarskiego, a może podejmowaną przez Ciebie tematykę?

Największy i jedyny wpływ wywarli członkowie PP. Miałem to szczęście, że kiedy rozpoczynałem swoją przygodę z Portalem, trafiłem wówczas na wspaniałych ludzi, którzy swoją radą oraz dzięki znakomitemu wyłapywaniu błędów, ukształtowali mój styl.

3. Jedni zarabiają krocie i sprzedają prawa do ekranizacji, ale u większości nie wygląda to aż tak kolorowo. Czy z tego całego pisania da się wyżyć... albo chociaż kupić paczkę czipsów.

„Jedni zarabiają krocie” – to stwierdzenie trochę na wyrost. Faktycznie jest garstka twórców, którzy zarabiają godnie. Jednakże w Polsce nie da się „żyć z pisania”. Z wielu powodów. Jednakże, na czipsy starczy, ba, nawet na bardzo dużo paczek.

4. Niektórzy piszą rano, inni zarywają nocki, jeszcze inni piszą w terenie, w drodze, w biegu, w przerwie w pracy. Jak to wygląda u Ciebie? Masz swoje własne rytuały; kawki, papierosy, herbaty, muzykę? Możesz nam uchylić rąbka tajemnicy?

Jeśli piszę, a nie robię tego codziennie, to tylko w nocy. W zupełnej ciszy. Oczywiście, obowiązkowo,

parzona kawa i mnóstwo papierosów. Słucham muzyki podczas pisania, ale wykorzystuję ją wyłącznie jako podkład pod tworzoną historię. Można by powiedzieć, że słucham wszystkiego. Od tradycyjnej japońskiej muzyki Gagaku do muzyki elektronicznej.

5 Literatura powinna być zaangażowana społecznie, bierna na wydarzenia polityczne, a może wyłącznie rozrywkowa i oderwana od rzeczywistości? Jaka rolę powinna, Twoim zdaniem, pełnić?

To pytanie sugeruje jakby literatura przestała istnieć albo przestała pełnić swoje funkcje. Przecież rodzaje literatury istnieją od momentu, kiedy człowiek zaczął pisać, a ich funkcje czy zadania do dziś się nie zmieniły. Dziś jedynie mamy łatwiejszy dostęp do książki i każdy może wybrać sobie, co chce.

6. Nie masz czasem wrażenia, że wygrałeś los na loterii? Spora część osób piszących cierpi na tak zwany „syndrom oszusta”. Jak sobie z tym radzisz, a może ten problem zupełnie Cię nie dotyczy?

Nie uważam, że wygrałem los na loterii. A faktem jest, że umiejętność dobrego pisania to za mało. Trzeba mieć trochę szczęścia i wiele przyjaznych osób ze środowiska literackiego.

7. Czytasz opinie o swoich książkach? Jak sobie radzisz z ewentualnym hejtem? A może po premierze zwykle planujesz już kolejne kroki i nie zaprzątasz sobie uwagi krytyką?

Szczerze mówiąc, nie czytam, ale z przyjemnością posłuchałbym krytyczne głosy. Niestety, nie mam czasu na ich szukanie.

8. Gdybyś umiał podróżować w czasie i mógł wrócić do przeszłości, to co poradziłabyś sobie, gdy stawiałaś pierwsze literackie kroki?

Gdybym umiał podróżować w czasie, to „pisanie” rzuciłbym w diabły i zajął się czymś bardziej pożytecznym.

9. Na Portalu Pisarskim mamy sporo aspirujących osób piszących. Co możesz poradzić tym, którzy nadal czekają na wymarzoną publikację książkową?

Jedynie, co mogę poradzić, to przetłumaczyć swoje dzieło (mam na myśli prozę) na język niemiecki lub angielski i szukać wydawców właśnie w Niemczech i Anglii. Nie jest to trudne, mając wujka Google.

Jednakże, pomijając talent, to bez determinacji, wytrwałości i ogromnej cierpliwości nie ma co liczyć na pisarski sukces.

10. Z czego jesteś do tej pory najbardziej dumny? Zdradzisz nam też swoje marzenia lub cele na najbliższy czas?

Dumny będę, jak zrealizuję swój cel, a jest nim skończenie mojej ostatniej powieści. Mam nadzieję, że w tym roku uda mi się to osiągnąć.

Dziękujemy za poświęcony czas!



Mariusz Wieteska - prozaik, autor pięciu książek: Zielona Wyspa (2010); Ołowiany Żołnierz (2011); Pewnego dnia przyszedł do mnie (2012); Isabelle (2013); Obserwator (2020). Dwukrotnie nominowany do Nagrody Literackiej Europy Środkowej Angelus.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Redakcja, dodano 17.03.2021 16:19

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.